Nr 58. Dnia 16 Marca. Wtorek. Dnia 4 (16) Marca 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie **rs. 4 k.** 80, półrocznie rs. 2 k, 40, **kwartalnie** rs. 1 k. 20, miesięcznie **k. 40; za** odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚŚ. Cyrjaka Djaka i Tacjana.
Jutro: Ś. Gertrudy Panny.
Czwartek: S. Gabryela Archanioła.
Piątek: S. *Józefa Ob. N. M. P i M. B. Bol.*

Wschód słońca o godzinie 6 m. 17. Długość dnia god. 11 minut 49.
Zachód „ „ 6 „ 2. Przybyło „ „ 4 „ 12

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ŚŚ. Archippa i Eufemji P.
Niedziela: S. Benedykta Opata.
Poniedziałek: ŚŚ. Pawła B. i Oktawiana
Wtorek: S. Katarzyny Królowej Szwedz.

— Wczorajsza przedostatnia Passja sprowadziła znów liczne grono pobożnych do kościoła Ś-go Ducha, gdzie słowo Boże głosił JKs. Tomasz Śmiechowicz, kapelan z Powązek.

— Dziś również przedostatnie Nabożeństwo passyjne odprawia się w kościele Ś-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

— Jutro takież samo Nabożeństwo będzie miało miejsce w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, gdzie słowo Boże głosić będzie JKs. kanonik Bogdan. —Początek Nabożeństwa o godzinie 4-tej — kazania o 5-tej po południu.

— Najjaśniejszy Pan, 10 lutego r. b., Najwyżej postanowić raczył: nadać zakładanym rzecznym jacht-klubom: Warszawskiemu i Piotrowskiemu-Woroneżskiemu flagi na wzór St. Petersburgskiego rzecznego jacht-klubu, lecz z umieszczeniem w skrzyżowaniach tych flag: pierwszego jacht-klubu—herbu Warszawy, a drugiego— herbu Woroneża. (D, W.)

— W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 59, wydanych zamieszczono: Przy nastąpionej obecnie odwilży, stróże przemiatając rynsztoki pod mostkami miejskiemi, drągami żelaznemi podnoszą deski na takowych, skutkiem czego, deski pękają; przykrywając zaś napowrót mostki, nieszczelnie układają deski, wystające brzegi których, narażone są na uderzenia przejeżdżających po onych kół i sani i tym sposobem ulegają uszkodzeniu. Nadto przy oczyszczaniu mostków żelaznych, kraciaste płyty żelazne stróże niewkładają należycie w podwaliny drewniane, tak że jedna strona płyty znajduje się wyżej od drugiej i narażone są na uderzenia przejeżdżających ekwipaży. Taki nieporządek, w układaniu płyt i desek, może stać się powodem nieszczęśliwych wypadków, szczególnie w porze nocnej, albowiem deski i płyty nieleżące równo z brukiem z łatwością mogą być kołami poruszone z swojego miejsca i pozostawić odkryty dół głęboki w mostku co niejednokrotnie już miało miejsce.

O czem, w skutku odniesienia się do mnie pod dniem 24 lutego (8 marca) r. b. za Nr 3727 JW, Prezydenta miasta, zawiadamiając Policję Wykonawczą w celu usunięcia na przyszłość podobnego nieporządku, pociągającego za sobą straty dla miasta, polecam Kommissarzom ucząstkowym pod osobistą ich odpowiedzialnością ściśle przestrzegać przez służbę właściwą, ażeby nadal podobne uszkodzenia w mostkach zrządzone nie były jak również rozciągnąć dozór nad należytym przez stróży przykrywaniem takowych. Uprzedzam przytem, że jeżeli gdziekolwiek cóś podobnego powtórzy się, to obok najsurowszego ukarania stróża, winni w dopuszczeniu tego starsi dozorcy policyjni zostaną bezwarunkowo aresztowani.

— Rozporządzeniem moim oznajmionym w rozkazie do Policji na dzień 14 (26) stycznia r. b. za Nr 14, poleciłem Kommisarzom ucząstkowym zalecić starszym dozorcom Policyjnym, ażeby ci przy obchodzie domów w rewirach ich położonych, przynajmniej raz na miesiąc wstępowali do mieszkań osób utrzymujących służących i przekonywali się o prowadzeniu się sług szczególniej kobiet; ponieważ doszło do mojej wiadomości, że rozporządzenie to nie przez wszystkich jest wykonywane, zatem ponawiam takowe Kommisarzom ucząstkowym dla akuratnego wykonania pod osobistą tak starszych dozorców Policyjnych jako i samych Kommisarzy odpowiedzialnością. (G. P.)

—h— W Instytucie Muzycznym Warszawskim od czasu jego założenia według pierwotnej i późniejszej ustawy funkcjonują dwie władze: Zarząd i Rada nadzorcza. Władze te są zupełnie od siebie niezależne, i kiedy do pierwszej należy właściwie całe kierownictwo instytucją, drugiej atrybucje polegają na kontrollowaniu, ażeby ustawa w niczem przez pierwszą, to jest zarząd, nie była naruszoną.

Taki rozdział atrybucji obu tym ciałom przynależny wypływać musi z ducha samej ustawy, i że tak powiemy, z natury rzeczy. Jak bowiem prawnik nie może być inżenierem ani literat chemikiem — tak zamiłowanie w muzyce a nawet jej orędownictwo, nie może być dostatecznym tytułem do kierownictwa instytucją czystą naukową.

Co więcej, dwie władze, z równemi i temi samemi atrybucjami obok siebie istniećby nie mogły, bo by się to w rezultacie równało temu jakby żadnej władzy nie było. W konserwatorjum więc zarząd robi swoje, to jest nadaje kierunek i przewodniczy zakładowi, przeprowadza wszelkie zmiany i reformy—jest za wykład nauczycieli jak i postęp uczniów odpowiedzialnym, czuwa nad porządkiem wewnętrznym i zewnętrznym—rada zaś nadzorcza przestrzega, ażeby ustawa nadana instytucji przez władzę wyższą, w niczem nie była naruszoną i w razie danym o wszelkiem odstępstwie zdaje sprawę komu należy. Rzadkim jest wszakże wypadek ażeby mogły zachodzić tu jakie nieporozumienia, gdyż ustawa jest wyraźną i ściśle określa co do kogo należy.

Porządek, o jakimśmy wyżej mówili, zachowywał się i w Instytucie Muzycznym Warszawskim przez cały przeciąg jego istnienia.

Od niedawnego jednak czasu jest trochę inaczej. Szpalty dziennikarskie wciąż zaznaczają fakta pewnych nieporozumień w łonie Instytutu powstałych, dotyczących atrybucji obu władzom przynależnych.

Jako szczegółu mogącego nam wyjaśnić właściwe położenie rzeczy, musiemy i my ostatniego sporu dotknąć. Natura jego jest taka:

Zarząd instytutu po odbyciu ostatnich półrocznych egzaminów wystąpił do rady nadzorczej z przełożeniem, ażeby ze względu, iż klasa śpiewu solowego jest obecnie zbyt liczną, bo posiada 33 uczniów do niej uczęszczających zechciał na r. b. przy przedstawieniu do zatwierdzenia nowego etatu przyjąć w zasadzie dwie posady nauczycieli śpiewu solowego. Rada nadzorcza w przełożeniu tem zauważała myśl wsteczną, a mianowicie zarzut uczyniony obecnemu profesorowi śpiewu solowego i urządziła nowy egzamin do którego, jako sędziów powołała ekspertów w większej części po za obrębem Instytutu będących. Egzamin ten, jak wskazują nadesłane do gazet sprawozdania wypadł według myśli rady—zarząd wszakże uczuł się nim dotknięty.

Pomijając bowiem wzgląd: czy i o ile sąd wydany przez ekspertów przychodzących właściwie na popis, a nie na egzamin może być kompetentniejszym od sądu wydanego przez zarząd ciągle baczący nad uczącymi się i wykładającymi, czyż powtórny egzamin zmienił naturę samego zagadnienia?

Zarząd Instytutu przy regulaminie określającym wykład śpiewu solowego, zaraz po otwarciu Instytutu określił: iż każdy z uczących się śpiewu powinien przynajmniej kwandrans czasu osobiście korzystać z wykładu nauczyciela. W roku 1871 kiedy do klasy śpiewu uczęszczało 27 tylko uczących się Instytut miał dwóch nauczycieli wykładających każdy po godzin cztery, cyli, że na każdego z uczniów przypadało minut 17 lekcji i dopiero po usunięciu się profesora Ciaffeiego pozostał jeden tylko profesor, przybrawszy jedną godzinę wykładu więcej. Jakoż do dnia dzisiejszego pomimo przyrostu liczby uczących się, wykład śpiewu solowego do 5 godzin ograniczył się, a w ten sposób zamiast pierwotnie oznaczonych minut 15, przeznaczonych dla każdego uczącego się, czas ten do minut 9 zredukowany został.

Na tych to motywach zarząd opierał żądanie utwotrzenia drugiej posady nauczyciela śpiewu. Były one słuszne i korzyść uczących się na celu mające. Nie chodzi nam wszakże w tej chwili o sam spór, któryśmy wzięli tylko jako przykład — ale o zasadę na jakiej był wszczęty.

Z zasady wykład śpiewu jako kwestja dotycząca kierunku i sposobu nauczania należał do zarządu — rada nadzorcza podciągnęła go pod atrybucję swoją.

Cóż z tąd wynikło?

Oto sąd wydany przez zarząd i przez ekspertów różni się—co zarząd gani, eksperci chwalą—tak jest w tym wypadku—tak mogłoby być i w innym.

Czyjże wyrok lepszy?

Ponieważ rada nadzorcza jako niekompetentna, nie może orzec po czyjej stronie słuszność, potrzebaby chyba zwołać nowy komplet sądzących, któryby rozstrzygnął teraz za czyjem zdaniem pójść należy.

Takie trudności nastręczyłyby się co chwila, gdyby atrybucje dwóch władz łączyły się z sobą, a wynikiem właśnie tego byłyby spory bez granic, strata czasu mogącego się zużyć z większą dla zakładu korzyścią, a przedewszystkiem osłabienie ufności ogółu do instytucji naukowej, bo wszelkie spory wprowadzając element rozkładowy demoralizują uczących i uczących się i osłabiają tylko powagę władzy.

Takie jest nasze zdanie i wypowiedzieliśmy je szczerze. Trzymając się zasady, zasadyśmy tylko bronili — jesteśmy też przekonani, że tej szczerości naszej nikt nam za złe nie weźmie, jak nie wątpiemy również, że spór obecny będzie już ostatnim, jaki kroniki miejscowe zaznaczają, a tak zarząd jak i rada nadzorcza pilnując się ściśle atrybucji przez ustawę wytknietych zasłużą sobie na wdzięczność całego korzystającego z dobrodziejstw nauki młodego pokolenia.

Jeśli zaś Instytut otrzyma drugiego nauczyciela klassy śpiewu solowego, będzie to dlań kompensatą przez którą spór cały na korzyść tylko swoją obróci.

Wiadomości miejscowe.

= Niektórzy profesorowie uniwersytetu tutejszego, po uzyskaniu upoważnienia od wyższej władzy, mieć będą w ciągu wielkiego postu kilka odczytów w gmachu uniwersyteckim. Pierwszy odczyt mieć będzie profesor Samokwasow, w piątek 7 (19) marca, o god. 6 wieczorem: „O rezultatach badań nad starożytnemi nasypami ziemnemi i o znaczeniu ich dla historji,“ przyczem profesor okazywać będzie przedmioty znalezione przez niego w kurhanach. Cena miejsc: w pierwszych rzędach 50 kop., w następnych rzędach 30 kop. i w ostatnich rzędach 20 kop.

= Przed kilku dniami donosiliśmy o zapisie na cele dobroczynne ś. p. Józefy z Grünbergów Hryniewiczowej, wdowy bezdzietnej, właścicielki domu Nr 626 przy ulicy Koziej, zwanego Hotelem Kowieńskim. Życie nieboszczki było ciągłem pasmem dobroczynnych uczynków.

Spisem inwentarza i postępowaniem spadkowem zajmują się: regent Markiewicz i patron Piędzicki; zaś wykonawcami testamentu są pp: Adam Bułakowski, Feliks Graeffe i Jan Knechowicz.

Testament oprócz 16,000 rs. obejmujących zapisy dla krewnych, obejmuje pozycje po rs. 1,000 dla pięciu chrześniaków, pomniejsze kwoty dla służby. Resztę majątku mogącego wynosić **60,000** rs., zmarła zapisała dla Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności.

= Skutkiem zaszłego przed kilku dniami załamania się lodu na środku Wisły pod przechodzącym na Pragę człowiekiem, takowy przechód wzbroniony został, lecz zakaz nie skutkuje, wczoraj bowiem widziano wielu mężczyzn a nawet kobiety i dzieci z Saskiej Kępy, o różnej porze ułatwiające sobie w ten sposób komunikację do bulwarku Soleckiego — który przez całodzienne prawie wiosenne ciepło w różnych miejscach potrzaskał.— Raz jeszcze przestrzegamy przed wypadkiem!

= Do sali rzeźb na Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych, przybyło sześć utworów wykonanych przez Faustyna Ceglera w marmurze białym Karraryjskim: Pierwszy — Pociecha Matki, pół figury — Zawstydzona, pół figury —Biust Zosi z Mickiewicza — Popiersie Adama Mickewicza — Biust p. Burghardt'a i Medalion tegoż.

P. Burghardt obywatel m. Piotrkowa wielce się przyczynił do ozdoby tego miasta, przez odnowianie kościołów, tudzież postawienie ozdobnej kaplicy na cmentarzu—Anioł wykowany z kamienia roboty Ceglera, znajdujący się na Wystawie, jest kopią anioła wykonanego przez tego artystę w kościele farnym Piotrkowskim na pomniku żony p. Burghardta.

= Do sali obrazów na Wystawie przybyły Feliksa Brzozowskiego „Kościołek na wsi“ i E. Dukszyńskiej, dwa „portrety dzieciaczków.“

= Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich podaje do wiadomości, że dochód z danego w dniu 6 (18) lutego r. b., w teatrze wielkim przedstawienia komedji „Krytycy,“ na rzecz nieletnich dzieci, pozostałych po ś. p. Janie Chęcińskim, artyście dramatycznym i reżyserze Teatrów warszawskich, mianowie: ze sprzedaży biletów i naddatków wynosił rs. 2,200, a po potrąceniu na wydatki sceniczne rs. 75, pozostało czystego dochodu rs. 2,125.

= Senat rządzący, według słów „Przeglądu finansowego,“ ma zamiar na wzór sądu handlowego wydawać „praktykę“ czwartego departamentu Rządzącego Senatu, zajmującego się sprawami handlowemi.

= Pan Bogumił *Foland*, pełniący po śmierci radcy stanu Bojanowskiego, obowiązki Dyrektora Teatrów Warszawskich, w tych dniach mianowanym został rzeczywistym dyrektorem tychże teatrów.

= W Lublinie, jak donosi „Kurjer Lubelski,“ z wiosną ma rozpocząć się budowa nowej fabryki machin i narzędzi rolniczych i cukrowniczych. Fabryka ta pod firmą „Wolski i sp.“ ma stanąć na przedmieściu Piaski.

= Z okoliczności niewłaściwie położonego przecinka i powstałych ztąd w testamencie Sarneckiej wątpliwości, o czem w swoim czasie wzmiankowaliśmy,

przychodzi nam na myśl sprawa, jaka w r. z. poddana była sądom paryzkim do rozstrzygnięcia. Przyczyną sporu był również brak przecinka czyli zwykłego w pisowni francuzkiej apostrofu. Oto treść procesu, która, dla osób znających język francuzki, łatwiej będzie zrozumiałą:

Pewien zamożny obywatel paryzki miał jedynego syna i dwóch synowców. Umierając, przekazał całe swoje mienie synowi; dla każdego zaś synowca zapisał pewien legat w gotowiznie. Testament tak brzmiał w tem miejscu:

Co się tycze moich synowców, Henryka i Alfreda, *je lègue à chacun d'eux cent mille francs*." (zapisuję każdemu z nich sto tysięcy fran.)

Wszelako, w wyrażeniu tem nastręczyły się następujące wątpliwości:

Po wyrazie *chacun* dostrzegać się dawała nieznaczna kropka czy przecinek; w wyrazie zaś *d'eux*, głoska *d* była wprawdzie nieco odsunięta, brakło jednakże po niej przecinka czyli apostrofu.

Główny więc spadkobierca twierdził, że ojciec zapisał każdemu z synowców po 100,000 fr.; ci zaś utrzymywali, że skutkiem małego przecinka po *chacun* i braku apostrofu w wyrazie *d'eux*, należy ten ustęp tak czytać: „*je lègue à chacun, deux cent mille fr.*, to jest: „zapisuję każdemu 200,000 fr."

Jak sądy proces ten rozstrzygnęły, nie jest nam wiadomem.

= Wyszło z druku „Sprawozdanie Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego kredytu za okres III, od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1874 r. Szczegółową o tem wiadomość wkrótce podamy.

= Dnia 3 kwietnia w pałacu hr. Krasińskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbędzie się doroczne ogólne zebranie akcjonarjuszy warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

= Dziś o godzinie 7 w sali przyjęć Magistratu miasta Warszawy, na miejsce doroczne zebranie członków towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Onegdaj około godziny 5 tej po południu, t. j. wśród białego dnia jeszcze, na Krakowskiem-Przedmieściu przed cukiernią Toura, 4-ch małoletnich, łachmanami pokrytych chłopców, pobiło się zacięcie, aż do krwi!

Malcy owi (jeden z nich mógł mieć zaledwie lat 8), wszczęli walkę zapewne o podział jałmużny, udzielonej im tym razem nietrafnie dobroczynną ręką.

Rzemieślnicy skarżą się częstokroć, że zmuszeni bywają do niestawienia się na terminie brakiem uczniów, a tylu niedorostków włóczy się po ulicy bezczynnie, lub co gorsza jeszcze wyłudzają z miłosierdzia publicznego grosz tak potrzebny dla prawdziwej nędzy.

= Pan Chódźko reżyser opery komicznej zamierza niebawem wystawić jednoaktową operetkę p. n. „Co to jest miłość." Próby z tej operetki rozpoczną się natychmiast po dokonaniu przekładu przez p. F. Schobera.

= Ktoby pomyślał że latarnia gazowa może się w kozę zamienić. A jednak tak się stało w sobotę z rana przy ulicy Senatorskiej.

Mnóstwo ciekawych przypatrywało się wróblowi, który wpadł w latarnię gazową jakby w pułapkę nie mogąc się z niej wydostać. Nieborak tłukł skrzydłami o szklane szyby, ponawiając napróżno usiłowania wydobycia się na wolność.

Nie brakło i odsieczy, gdyż drugi wróbel usiadł na latarni i bił dziobkiem wszkło w nadziei zapewne wyswodzenia kolegi, ale szkło było za twarde i opierało się usiłowaniom stłuczenia go.

Wreszcie wróbel uwięziony wypoczął chwilę jakby się namyślał. I widocznie rozmysł ów wydał należyte owoce, gdyż wzniósł się szybko aż pod górną ścianę latarni i zwinąwszy skrzydełka spuścił się całym ciężarem na dół.

Zatrzask roztworzył się pod tem uderzeniem i więzień wypuszczony na wolność frunął wraz z towarzyszem swoim w powietrze.

= W tych dniach w Teatrze Warszawskim rozdano artystom do nauki komedję czteroaktową pp. Thiboust i Barriera p. n. „Na łasce zięcia." W komedji tej grać będą panowie Rapacki, Ostrowski, Tatarkiewicz, Szymanowski, Wolski, Dąbrowski i Adler, oraz panie: Mazurowska, Mazurowska Marja i Gilska.

= Rolę panny Lange w „Córce pani Angot" ma dublować z panną Mellerowicz panna Lewicka.

— (Art. n.)—*Szanowny Panie Redaktorze!*— Ponieważ na Ogólnem Zebraniu Uczestników „Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich" ja przyjmowałem udział w dyskussj dotyczący wyborów i stąd domysłam się że to mnie nazwano mylnie Sieńskim i mylnie przedstawiono moją opozycję więc czuję się w obowiązku takową niedokładność sprostować, wyjaśniając że ja oponowałem nie przeciwko kandydaturze podstawionej tą razą przez „Reprezentantów", ale potępiałem zasadę takiego wyboru, który podług mego przekonania nadto ściśnia prawa Ogólnego Zebrania i proponowałem żeby „Reprezentanci" postarali się drogą legalną o zmianę tego punktu Ustawy, podług którego $^9/_{10}$ części dzisiejszych Uczestników, musi bierni przyjmować to, co $^1/_{10}$ część (bo wówczas tylko tyle było członków) przed kilku laty zrobiła; — i ponieważ na Ogólnem Zebraniu, dyskussja o tem prowadzoną być nie mogła więc moje wnioski w tym względzie przedstawię „Reprezentantom" drogą wskazaną przez Ustawę Stowarzyszenia.— Spodziewając się iż Pan zechcesz umieścić to sprostowanie błędnie przedstawionego w Pańskiem Pismie faktu zostaję z szacunkiem. — *Mieczysław Siesicki.*

= W zapowiedzianej na niedzielę komedji Chęcińskiego p. n. „Ciekawość pierwszy stopień do piekła" głowną rolę kobiecą grywaną przez ś. p. Palińską przedstawi pani Rakiewiczowa.

= Czytelnicy znajdą pod właściwą rubryką programmat koncertu mającego się dziś odbyć na korzyść ubogich wspieranych przez Instytucję Ś-go Wincentego a Paulo. Programat ten bardzo doborowy czyni tę uroczystość muzyczną ponętną. Więc też o ile nam wiadomo nie wiele już miejsc pozostaje do rozprzedania.

= W sobotę o 9-tej rano, na ulicy Wierzbowej pojazd przejechał małą dziewczynkę, która nie zdążywszy przebiedz z chodnika na plac Teatralny, padła na ziemię. Jadący pojazdem zgromiwszy swego woźnicę za brak uwagi, zainteresował się biedną dziewczynką i odwiózł ją dorożką do szpitala. Przebieganie z jednej strony ulicy na drugą, w chwili prawie nadjeżdżających powozów, często naraża na smutne następstwa.

= Wkrótce ogłoszone zostanie rozporządzenie, mocą którego do omnibusów tylko dwa konie przyprzęgane będą, co niezawodnie wpłynie na dobór ciągnących rumaków, zasilanych zwykle dla formy tylko najlichszym trzecim człapakiem.

— (*Artykuł nadesłany*). Szanowny Redaktorze! W numerze 52 Twego pisma zamieszczono, iż ktoś przechodzący wieczorem przez ulicę Danielewiczowską spostrzegł latarnię Numer 864 bez światła. Donoszący o tem nie wie jednak, iż zapalacz obowiązku swego nie zaniedbał a brak płomienia da się usprawiedliwić zamarznięciem, na które zapalający chwilowo poradzić nie mógł, zmuszony objeść jeszcze pięćdziesiąt i cztery latarń. Po dokończeniu tej czynności zapalający wrócił do tej latarni i sprawił, iż około godziny ósmej już płonęła. Tegoż dnia nie świeciły i inne latarnie na ulicach Nowo-Senatorskiej i na placu Teatralnym, czego sprawcami byli dwaj przechodzący jegomoście, którzy trudnili się samowolnem gaszeniem latarń za co też aresztowani zostali. Zapalacz więc człowiek trzeźwy i znany z uczciwości winy na sobie tu niema.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: **w Teatrze Wielkim 644, w Teatrze Rozmaitości 383, w Klubie Ruskim 215, w Alchambrze 250, w Tiwoli 82, w Muzeum 61. Przyjechało 465. Wyjechało 391 osób.**

= Na zabawie odbytej w ostatni wtorek w Osadzie fabrycznej Leonów, zebrano na familję pozostałą po ś. p. Janie Chęcińskim rsr. dwadzieścia jeden—kwotę tę posyłamy Redakcji Kurjera Warszawskiego dla dołączenia do ogólnego funduszu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od p. Teressy Szuch rs. 3, od Z. Mig. rs. 10, od Karola W. rs. 10, od K. S. rs. 1, od H. R. k. 50, od E. B. rs. 3, od K. G. rs. 1 kop. 50. Bezimiennie rs. 15, od N. D. rs. 2, od Tekli i Elżbiety rs. 2, i z puszki Władzia rs. 5, dla wdowy Barbuskiej nieuleczoną chorobą złożonej z ośmiorgiem dzieci; od M. N. rs. 1, z puszki Władzia rs. 4, i od p. Teressy Szuch rs. 7 dla nędzy wyjątkowej; od X. Ch. z Pustowarni rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji, od F. S. rs. 1 dla paralityków z ulicy Chmielnej.

— Zegarek z łańcuszkiem, bezimiennie złożono na szpital dziecinny.

— Podanie do telegrafu z pewną kwotą pieniędzy znalezione na ulicy Królewskiej, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Pan *Jakób Goldberg* zechce się w własnym interesie zgłosić do Redakcji.

---

† Jutro, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się Msza żałobna za duszę ś. p. Konstancji z Janaszów **Epstein**, w Warszawskim Szpitalu dla dzieci przy ulicy Solnej Nr 4 (814), jako za Protektorkę tegoż szpitala; na którą Zarząd Szpitala zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3526—

† Z powodu nadchodzącej rocznicy śmierci ś. p. Piotra **Hermanowicza**, odbędzie się za spokój jego duszy, jutro o godzinie 9ej z rana, w kościele Ŝgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, żałobne Nabożeństwo, na które pozostały syn zaprasza. —3521—

† Pojutrze, t. j. we czwartek, w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie, o godzinie 9ej z rana, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Koprowskiego**; na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3530—

† Pojutrze, t. j. we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adolfa **Chłusowicza**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ŝgo Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 10ej z rana; na które pozostała wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3436—

† Dnia 18 b. m, we czwartek, o godzinie 7 z rana, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa **Skarzyńskiego**, niegdy Obywatela m. Warszawy, na które pozostała wdowa z zięciem i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza.

† Ś. p. Józef **Ulasiński**, obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, onegdaj życie zakończył, przeżywszy lat 76. Pozostała w smutku córka wraz z mężem i braćmi nieobecnymi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w kościele Ŝtej Anny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jutro o godzinie 8$^1/_2$ z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 3ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —3513—

† Dnia 15 b. m. zakończył życie po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 52, dymisjonowany Major wojsk ruskich Józef Franciszek syn Piotra i Scholastyki z Miłodrowskich małżonków **Przedpełskich** b. właściciel majątku ziemskiego w gubernii płockiej. Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 17 marca o godzinie 5 po południu, z kościoła Narodzenia N. M. P. na Lesznie. —3580—

— Najserdeczniejsze składam podzięki Szanownemu Zebraniu, które raczyło przynieść ostatnią przysługę w przeprowadzeniu zwłok ś. p. Michaliny z Krzykowskich **Krajewskiej** na wieczny spoczynek.

—3531— *Krajewski*, mąż.

— *Rada Nadzorcza Spółki Jedwabniczej* ma zaszczyt donieść, że zamówiwszy pewną ilość nasienia morwy (merus alba), oraz jajeczek jedwabniczych, odstępywać będzie takowe, dopóki zapas wystarczy, zgłaszającym się w tym celu do domu handlowo-komisowego maszyn, narzędzi rolniczych i nasion, p. A. Rodkiewicza w Warszawie przy ulicy Miodowej. Funt nasienia morwy kosztować będzie rs. 1 kop. 50, łut jajeczek jedwabniczych rsr. 2 kop. 60; mniejsza ilość stosunkowo—wszystko bez przesyłki.

Dla orjentowania się interesowanych z żądaniami swemi, donosi się, że jeden łut nasienia morwy zawiera ziarnek 6,000, jeden łut jajeczek jedwabniczych zawiera ich od 15 do 18 tysięcy; jedna liszka jedwabnicza spożywa przez całe swe życie 32 dni najdłużej) 2 łuty liści morwy; przecięciowo 250 kokonów idzie na jeden funt wagi tychże.

Spółka jedwabnicza zakupywać będzie również za pośrednictwem domu handlowo-komisowego p. A. Rodkiewicza, kokony jedwabnicze z przyszłej produkcji, po cenie 30 do 60 kop. za funt, gdy będą zdrowe, niepoplamione i normalnie osnute, a to wedle gatunku. Uszkodzonych kokonów wartość znacznie jest mniejsza.

Rada Nadzorcza uprasza osoby posiadające do zbycia drzewka morwowe dwu, trzy i t. d. aż do sześcioletnich włącznie — oraz jajeczka jedwabnicze z własnej produkcji i zdrowe, aby ze wskazaniem miejsca i ceny zgłaszały się pod adresem: J. Sikorski w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 79, albo ogłosiły o tem w pismach dziennych, celem ułatwienia nabycia żądającym. Pragnący nabyć drzewka morwowe zgłaszać się zechcą do handlu p. Rodkiewicza.

Rada Powiatowa Grójecka Dobroczynności Publicznej.

W dniu 9 (21) Lutego r. b., na korzyść Szpitala Ŝ-go Piotra w Grójcu, dane było przedstawienie złożone z teatru amatorskiego, oraz koncertu wokalno-instrumentalnego. Dochód z przedstawienia tego wyniósł:

a) Ze sprzedaży biletów . . . . rs. 752 k. 50
b) Ze sprzedaży programów . . . . „ 109 „ 15
c) Ze sprzedaży cukrów, pomarańcz i t. p. „ 161 „ —

Razem . . rs. 1,020 k. 65
Wydatki wynosiły ogółem rs. 247 „ 5

Pozostało czystego wpływu rs. 775 k. 60

Tak pomyślny rezultat zawdzięcza się chętnej pomocy osób okolicznych, które raczyły przyjąć współudział tak w odegraniu dwóch komedji, jako i w części koncertowej. Głównie do podniesienia dochodu przyczynił się współudział Amatorów i Artystów Warszawskich, mianowicie: WW. państwa Zahorowskich, Filleborna i Sygietyńskiego, za co Rada Powiatowa składa wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie, a zarazem p. Antoniemu Hoferza bezinteresowne udzielenie fortepianu koncertowego i W. Janowi Noskowskiemu, właścicielowi drukarni „Wieku" za również bezinteresowne wydrukowanie biletów.—W Grójcu dnia 25 Lutego (9 Marca) 1875 r.—Prezydujący w Radzie, Członek Rady, *Władysław Kokeli.*

Wiadomości polityczne.

Nowy gabinet we Francji wygłosił już swój programat. P. Buffet na posiedzeniu zgr. narod. w d. 12 b. m. oznajmił, że rządy sprawowane będą w duchu bardzo wyraźnie konserwatywnym. Ministerium potrzebujące poparcia większości zgromadzenia musi usunąć wszelką dwuznaczność, jaką sprawowadzić mogło interpretowanie uchwał konstytucyjnych przez opinję publiczną. Do każdej gminy we Francji przeniknąć to przekonanie, że ludność uczciwa, spokojna, pracowita, przywiązana do porządku przez swoje uczucia i interesa, ma po swojej stronie rząd i może liczyć na jego pomoc przeciwko napaściom przewrotnych namiętności.

„W spełnieniu tej powinności wspierani będziemy, mówi p. Buffet, przez administrację inteligentną i gorliwą, która umiała utrzymać porządek w trudnych okolicznościach, jakiemy przebyli i która liczyć może na trwałe nasze poparcie.

„Dopóki kwestja organizacji władz publicznych była nierozstrzygniętą, rozdzielała ona ludzi doskonale zgadzających się na to, jaki kierunek nadać należy rządowi: z rozstrzygnięciem tej kwestji, nieporozumienie przez nią wywołane zniknąć powinno.

„Ci którzy w tej organizacji władz publicznych znaleźli mniej więcej doskonałe zadowolenie swych widoków, obecnie przez przystąpienie do jedynej polityki zdolnej kraj upewnić (co do teraźniejszości) będą chcieli dowieść, że obecny stan rzeczy nie jest bynajmniej niezgodnym ze spokojnością publiczną".

„Co się tych tycze, którzy pragnęli byli rozwiązać kwestję praw konstytucyjnych w sposób odmienny— czyliż patryotyzm nie doradzi im aby złączyli swe usiłowania z naszemi dla obrony zasad porządku i całości społeczeństwa.

„Z pełną więc ufnością ponawiamy wezwanie patryotyczne wystosowane przez prezydenta rzeczypospolitej do ludzi umiarkowanych ze wszystkich stronnictw i nastajemy na pomoc z ich strony."

Dalej wiceprezes nowego gabinetu przyznaje, że obowiązkiem ministrów będzie zapewnienie poszanowania i uległości dla praw konstytucyjnych ze strony wszystkich obywateli. „Mamy silne postanowienie— mówi p. Buffet—bronienia ich przeciwko wszelkim pokątnym knowaniom; ale sługami prawa będąc nie staniemy się nigdy narzędziami jakiego bądź zagniewania.

„We Francji, gdzie tak często następowały zmiany w instytucjach i dynastyach i gdzie każdy kataklizm pozostawiał w sercach znacznej liczby obywateli żale i przekonania zasługujące na szacunek, o ile się nie objawiały żadnym czynem przeciwnym prawa—w takim kraju wszelkie inne postępowanie nie odpowiedziałoby nie wymaganiom sprawiedliwości ani nakazom dobrej polityki."

Duch podejrzliwości nie tylko nie utrwaliłby dzisiejszego rządu, ale przeciwnie pozbawiłby go niezbędnego współdziałania, uwieczniając i jątrząc nieporozumienia, do usuwaniu których zmierzać powinny usiłowania wszelkiej administracji rządowej. Postępowanie silne i pojednawcze zarazem nazwalibyśmy dobrem w każdym czasie i dziś jest ono jedynem jakie przystaje do położenia wynikłego z nieszczęść naszych.

„Któżby mógł pomyśleć, aby to była chwila stosowna do rozdzierania się pomiędzy sobą i dawania z siebie światu widoku niezgód wewnętrznych? Nie byłożby to dobijaniem potęgi francuzkiej przez wymierzenie jej ostatniego ciosu?" W obec tej uwagi wszelkie wahanie się ustąpić powinno.

Skończywszy rzecz o polityce ogólnej p. Buffet przechodzi do szczegółowych zamiarów rządu. Dowiadujemy się tam o projekcie nowego prawa prasowego. Dopóki prawo to ograniczające swobodę prassy ogłoszonem nie zostanie dopóty rząd nie będzie się mógł wyrzec praw wyjątkowych zaprowadzonych w pewnej liczbie departamentów (w czterdziestu) „Żądamy również mówi p. Buffet na czas określony (ale nie określony wcale przez Buffeta) utrzymania prawa o nominacji merach, który zresztą wybierani będą o ile możności z łona samych rad municypalnych."

Tak dopłynąwszy do portu, wice-prezes nowego gabinetu postawił odrazu kwestję gabinetową: „jeżeli nie zgadzacie się na programat—zakończył—to proszę was oświadczcie to bezzwłocznie" Zgromadzenie nic nie odpowiedziało. Prawica tylko parę razy podczas odczytywania programatu przyklasnąwszy, w końcu przeciągłejszemi okryła go oklaskami. Lewica po skończeniu się mowy p. Buffeta zupełne zachowała milczenie i tylko przy owym ustępie o zapewnieniu poszanowania dla praw konstytucyjnych dała słyszeć oznaki zadowolenia. Zachowanie się takie charakteryzuje rysujący się już teraz stosunek nowego rządu departamentu.

Uwagi nad programatem pana Buffeta zachowujemy do jutra. Dziś powiemy tylko, że w tych kołach politycznych, które przyjęły uchwałę praw konstytucyjnych z zadowoleniem lub przynajmniej dobrą wiarą — programat wywołał niezadowolenie, „J des debats" mówi: „Programat ministerium sprawił na całej prassie liberalnej głębokie wrażenie podziwu i doznanego rzeczywistego zawodu." — Wiadomości dzisiejsze nakazują wszakże przewidywać, iż republikanie z nowym rządem mimo jego programatu trzymać będą.

Na miejsce Buffęta Zgromadzenie miało wczoraj wybrać sobie nowego prezydenta. Z pomiędzy kandydatów największe widoki posiadał Audiffret-Pasquier. Lewica gotowa była głosować na niego, jeśliby prawy środek poparł wybór Duclerca, republikanina, na wice-prezydenta. Prawy środek podobno był niechętny. Gdyby zgoda nie stanęła, miała lewica postawić kandydaturę Laboulaya, prawica—Kerdrela.

Książę Broglie, którego wysoka missja zaprowadzenia we Francji moralnego porządku już się skończyła, ma wrócić do służby dyplomatycznej.

Przeznaczają mu dziennikarze poselstwo w Petersburgu, po generale Leflô. Książę, będący w złych interesach majątkowych, potrzebuje posady wysoko płatnej, aby się jako tako podreperować. „Bien public", organ Thiersa, przypuszczalny wybór następcy dla gen. Leflô nazywa niefortunnym.

Zgromadzenie narodowe ukończyło d. 13 b. m. trzecie odczytanie prawa o organizccji wojskowej i nadało mu ostateczną Sankcję prawodawczą. Między innemi postanowiła na przyszłość wybór dyrektora kolei żelaznych uczynić zależnym od zatwierdzenia ministrów wojny i robót publicznych. W razie wojny dyrektor cudzoziemiec mógłby się stać bardzo szkodliwym. Zjawiła się w tych dniach pogłoska dość wojennego charakteru. Mianowicie rząd pruski miał oświadczyć Francji, że gdyby skoncentrowała wojska na zamierzone manewra w dep. Wschodnich (pogranicznych) Niemcy nie zaniedbałyby wystawić dwóch korpusów nad Renem. Pogłoska niedorzeczna, bo nikt ani Prussom ani Francji zabronić nie może zbierania wojsk bez żadnych zgoła zamiarów wojennych i żadnych też tłomaczeń i dopiero podobne doświadczenie o jakiem mowa, wytworzyłoby *casus belli*— w czem znowu Niemcy trzymający już w swem ręku Alzacją i Lotaryngję nie mają żadnego interesu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 16 marca, godz. 12 w południe.

Paryż 15-go.—Zgromadzenie wybrało Audiffreta, Pasquiera prezydującym 418 głosami na 598 głosujących. Dupanloup zażądał w zgromadzeniu postawienia na porządku dziennym projektu swobody wyższego nauczania. Na żądanie Wallona rozprawy odroczone do czasu poferyjnego.

Berlin 15go.— Izba deputowanych przyjęła w trzeciem czytaniu prawo o etatach według uchwał zapadłych w drugiem czytaniu. Jutro nastąpią rozprawy nad projektem do prawa o cofnięciu uposażeń dla biskupów katolickich.

MAŁE NIEPRZYJEMNOŚCI ZŁODZIEJSKIEGO RZEMIOSŁA.

W Paryżu w zeszłym tygodniu mieszkańcy trzeciego piętra domu przy ulicy Monsieur le Prince, usłyszeli o 9tej wieczorem jakiś niezwykły hałas ponad swojemi głowami. Były to odgłosy przewracanych mebli, tłuczonego szkła, etc. etc.

Nagle drzwi lokalu czwartego piętra otwarły się z łoskotem i jakiś człowiek począł zbiegać ze schodów przeskakując je po kilka na raz. Tem to zdawało się dziwniejszem, że lokatora który zajmował to mieszkanie na 4tem piętrze, nie widziano już od kilku dni i że mówiono, iż jest w podróży.

Więc ci którzy wyszli na schody żeby zobaczyć co się dzieje, poczęli wołać: „Chwytaj złodzieja!"

Na ten krzyk odźwierny wybiegł ze swojej izby i spostrzegł zeskakującego ze schodów młodego człowieka mogącego mieć 17 do 18 lat. Człowiek ów był blady jak śmierć, wydawał się pod wpływem strasznego przerażenia i niemógł nawet odpowiadać na zadawane mu pytania.

Odźwierny schwytał go za kołnierz a żonę bezzwłocznie wysłał po policję.

Po przybyciu ajentów młody ów człowiek powróciwszy trochę do przytomności, opowiedział co następuje:

Znalazłszy drzwi wchodowe kamienicy otwarte, wśliznął się on do sieni i wszedł na schody w nadziei, że znajdzie jakie mieszkanie opróżnione przez lokatorów. Pukał więc tu i owdzie, zamawiając się w różny sposób, aż nareszcie zaszedłszy na czwarte piętro, nie usłyszał na pytanie swoje odpowiedzi.

Wówczas wytrychem, który zawsze przy sobie nosił, otworzył drzwi i wszedł po omacku do pustego mieszkania w nadziei obłowienia się jaką kradzieżą. Drzwi od wewnętrznych apartamentów były otwarte, więc szukając i macając przed sobą, przeszedł z jednego pokoju do drugiego, aż nareszcie potknął się o jakiś przedmiot, który ugiął się pod naciskiem. Więc chwycił ów przedmiot rękoma i dotknął się zimnej jak lód twarzy.

Włosy z przerażenia najeżyły mu się na głowie, chciał uciekać, ale pod wpływem przestrachu niemógł odnaleźć drzwi wchodowych. Więc potykał się o sprzęty różne i przewracał je, co sprawiało ów hałas usłyszany przez lokatorów 3go piętra. Aż wreszcie znalazł drzwi, zbiegł czemprędzej i schwytany został na dole.

Wszyscy udali się na czwarte piętro dla przekonania się co mogło stać się powodem tego przestrachu młodego łotra i ujrzeli właściciela tego lokalu powieszonego na haku w pokoju sypialnym.

Zrazu padło podejrzenie na złodzieja, że to on może dopuścił się tej zbrodni i że opowiadaniem swojem starał się wytłumaczyć.

Ale po bliższym zbadaniu znaleziono list w którym samobójca tłumaczył powody swojego czynu.

Sprawa więc cała na szczęście dla złodzieja skończy się w sądzie policji poprawczej.

— We wtorek dnia 4 (16) Marca 1875 roku o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się **na korzyść ubogich** wspieranych przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia Ś-go Wincentego à Paulo **KONCERT** wokalno-instrumentalny, w którym przyjmą udział: Panie Uszyńska, Modrzejewska i Halina Troschel; PP. Zarzycki, Mitkiewicz i Chodźko. Na fortepianie akompaniować będą PP. Troschel i Galli. — Program: Część I.—1) Duet z op. „Semiramida“ Rossini, odśpiewają panie: Uszyńska i Troschel; 2) Cavatina z op. „Faust“ Gounod, odśpiewa p. Mitkiewicz; 3) Marsz z op. „Tannhäuser“ (w układzie Liszta) Wagner, wykona pan Zarzycki; 4) Arja z op. „Jan z Lejdy“ („Donnez“) Meyerbeer, odśpiewa panna Troschel; 5) a) „Chateau bleu“, b) „La fleur cruelle“, c) „Ma cousine“ odśpiewa p. Chodźko; 6) Arja z op. „Purytanie“ („Qui la voce) Bellini, odśpiewa pani Uszyńska. Część II—7) „Świtezianka,“ ballada, Mickiewicz, wypowie pani Modrzejewska; 8) a) „Moja piosenka“ Zarzycki; b) Walc „Blonde fille“ Troschel, odśpiewa panna Troschell; 9) a) z op. „Żydówka“ („Rachel quand du Seigneur“) Halevy, b) „Mój kwiatek“ Troschel, odśpiewa pan Mitkiewicz; 10) a) „Deux Mazourkas“, b) Walc, Chopin, 11) a) „Posyłka“ Żeleński, b) „Nie będę cię rwała“ Zarzycki, odśpiewa pani Uszyńska; 12) Mazurek (duettino) „Rozstanie“ Chopin, odśpiewają panie: Uszyńska i Troschel. — Fortepian koncertowy Bechsteina, ze składu pp. Herman i Grossmann. Cena biletów: po rsr. 3 w pierwszych rzędach, po rsr. 1 kop. 50 w następnych rzędach, po kop. 75 miejsce nienumerowane. Biletów dostać można w Księgarniach pp. Gebethnera et Wolffa, i Sennewal a, w dzień zaś koncertu przy wejściu do sali o g. 4-ej po południu.

TEATR WIELKI.

Dziś: Violetta.— Jutro: Don Carlos 4 akt Bal maskowy (Ab. zawieszouy).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Nasi najserdeczniejsi.—Jutro: Safanduły.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 16 Marca 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88½.				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 47½.				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06¾.				
Austrjackie floreny w biletach k. 65¾				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	15	94	85
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	—	91	70
Listy zastawne m. Warszawy I s.	88	—	87	70
„ „ „ „ II s.	87	45	87	15
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	60	79	30
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	98	50	97	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864.	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	200	—	199	—
„ „ „ „ z r. 1866..				
„ „ „ „ ostempl.	196	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	156	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej.	116	—	115	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	640	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	340	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	60	104	10

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 93⅓
Od Likwidacyjnych kop. 116⅔.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 116⅔
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 129⅙
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 05, rs. 105 k. 75
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 22, rs. 7 kop. 20
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 77½. rs — k —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 60 rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 225, żądano rs —.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 c. 3.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 2.14, w południe ciepła 4.—. Barometr 766 mm. (Pogoda).

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek

MY
ALEKSANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
W Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący.

Obecni:
Umieniecki, Prezes.
Bednarski, Sędzia.
Konitz, Sędzia.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie, d. 24 Lutego (8 Marca) 1875 roku.

(podpisano) Umieniecki Prezes,
„ W. Andrychewicz, p.-p.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza, massy upadłości Ignacego Gantzwohl uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji.

TRYBUNAŁ HANDLOWY W WARSZAWIE.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Ignacego Gantzwohl dla wierzycieli nie stawających jako to: Anny Gautzwohl, Artura Goldman, Hermana Schumann, Zofii Wejss, Jana Trzebuchowskiego, Towarzystwa „Union", Ludwika Wolff, Herszka Frenkiel, Dawida Apte, Kopla Tom, M. Nirensztejna, S. Apfelbaum, Wejdenfelda, Jakóba Rosenblum w Warszawie, Rejsig Sloman et Comp. w Hamburgu, A. N. Bogdanów i Fabryki Tabacznej Neofidy Stefanowa „Ural" w Petersburgu zamieszkałych, tudzież dla wszystkich dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny dwumiesięczny poczynający się od dnia publikacji go pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w pierwszej Instancji wydanego wyroku, podanie którego do Dziennika Warszawskiego, Gazety Sądowej i Gazety Handlowej syndykom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) W. Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, ażeby wyrok niniejszy wyexekwowali, Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność tego wyciągu głównego wyroku z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym świadczę i takowy syndykom massy upadłości Ignacego Gantzwohl wydaję

W Warszawie dnia 24 Lutego (8 Marca) 1875 roku.

Podpisarz Trybunału Handlowego,
(podp.) W. Andrychiewicz.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Ignacego Gantzwohl.

W zastosowaniu się do powyższego wyroku i dla dogodności wierzycieli, wyznaczają się stałe termina do likwidacji w massie tej na dnie Wtorkowe, godzinę 7-ą po południu w Trybunale Handlowym w Warszawie przed Sędzią Komisarzem t. j. dnia 4 (16) i 11 (23) Marca, 25 Marca (6 Kwietnia), 1 (13), 8 (20 i 15 (27) Kwietnia, 22 Kwietnia (4 Maja) i 29 Kwietnia (11 Maja) r. b.

Warszawa dnia 3 (15) Marca 1875 roku.

Władysław Rytel Patron.
H. Schönmann.

1—1 — 3516 —

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zamieszczając poniżej wykaz zalegających towarów z powodu nieodebrania takowych w swoim czasie przez interessentów, zawiadamia, iż towary te na zasadzie § 59 przepisów porządkowych sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 z rana w Dworcu Głównym stacji Praga odbyć się mającą.

DATA PRZYBYCIA		Zkąd?	NAZWISKO		Sztuk	PRZEDMIOT	WAGA		NALEŻYTOŚĆ (Rsr. i kopiejki)					
Miesiąc	Dzień		Odsyłającego	Odbierającego			Pudy	Funty	Opłacono przy odejściu		Pozostawiono do pobrania		Zaliczenia	
Maj	17	Łuków	Modelsohn	Pütter	3	Skrzynie	2	35	—	—	—	35	—	—
Kwiecień	27	Międzyrzec	Dysznet	Polakiewicz	1	„	1	35	—	—	—	42	—	—
„	30	Biała	Lan	de	3	Paki	3	14	—	47	—	—	—	—
Lipiec	26	Moskwa	Zawiadowca	Piderman	1	Rzeczy domowe	—	20	—	—	3	34	—	—
Czerwiec	2	Kowel	Gurmann	Schmidt	1	Butelki pr.	4	30	1	15	—	—	—	—
Sierpień	2	Rowno	Sława	szewski	1	Wyroby żelazne	—	10	2	37	—	30	—	—
Lipiec	31	Kijów	Kijów I-szy	Zar. D. W. T.	9	Narzędzi rolniczych	39	—	—	—	15	38	101	38
Sierpień	8	Kursk	Bangitel	Epsztejn	1	płyty kam.	2	20	3	76	—	61	—	—
Marzec	20	Brześć	Byszkowicz	Rotsztejn	1	Becz. oleju	11	35	—	—	1	18	—	—
Kwiecień	23	Praga	Tru	siewicz	1	Wody	—	24	—	54	—	—	—	—
Lipiec	8	„	Szy	mański	1	Bagaż	3	08	—	45	—	—	—	—
„	29	„	Rad	wański	1	Wyroby żelazne	—	12	—	—	—	67	—	—
Sierpień	18	Siedlce	Łub	kowski	1	Części maszyn	—	12	—	—	—	25	3	50
Styczeń	10	Praga	Ba	usz	23	„	139	—	17	53	—	—	—	—
Marzec	14	„	Askie	nazy	4	Worki pr.	7	25	—	—	1	01	—	—
Maj	14	„	Sztenberg	Szapira	1	Różny	5	20	—	—	1	13	4	00
Lipiec	21	„	Sz	tok	31	Mydło zw.	12	02	—	—	1	64	31	83
Sierpień	11	„	Zysmann	Polak	1	Skóry wyp.	1	07	—	—	—	57	66	17
Styczeń	17	Biała	Czapski	Bebe	4	Worki pr.	6	—	—	—	—	23	—	—
Październik	25	Rowno	Lej	buś	1	Mięso solone	1	15	2	40	—	02	—	—
Wrzesień	9	Dubno	Marja	Koprowski	1	Kawony	2	30	2	61	—	37	—	—
Listopad	23	Pieczanów	Wejnsztejn	Epszteju	2	Masło kon.	2	35	—	—	1	59	—	—

2—3 — 3324 —

Syndycy tymczasowi
massy upadłości
Ignacego Gantzwohl,
w Warszawie.

Ogłaszają, iż na zasadzie upoważnienia JW. Sędziego Komisarza tejże massy z dnia 28 Lutego (12 Marca) 1875 roku, w domu przy ulicy Długiej pod Nrem 585 (w hotelu Polskim), w oficynie poprzecznej w podwórzu, na 2-em piętrze, w Warszawie, począwszy od dnia 5 (17) Marca r. b., codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 1-ej z południa, i następnie powtórnie od godziny 4-tej po południu, sprzedawane będą przez publiczną licytację: cygara, papierosy, tytoń i tabaka wyrobu krajowych i zagranicznych fabryk, po wyprzedaniu których, w tych samych godzinach sprzedawany będzie tol czyli papa smołowcowa do krycia dachów używana, oraz łaty trójkątne, a to w domu pod Nrem 1778b, przy ulicy Wołowej, a to za gotowiznę natychmiast po przybiciu płacić się mającą, z wyłączeniem kuponów.—**Władysław Rytel,** Patron; **H. Schonmann.** —3517—

W likwidacji upadłości Stanisława Rozmanith'a.

Podpisany Syndyk tymczasowy zawiadamia Wierzycieli upadłości Ttanisława Rozmanitha w Warszawie pod Nr 1251, poprzednio handel win i towarów kolonialnych prowadzącego, że do likwidacji należności Ich od massy przypadających, okazania tytułów i zaręczenia za ich rzetelność; Sędzia Kommissarz tejże massy wyznaczył nadal termina stałe po dwa tygodnie a mianowicie w każdą Środę i w każdy Piątek od godziny 6-tej po południu w miejscu zwykłem posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549. Zechcą zatem interesowani zgłaszać się pod skutkami Prawa. Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1875 r. Frańciszek Ciągliński Mecenas Nr 739a. —3514—1—1

Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Terespolskiej.

Na skutek podania Pana H. Fischman, zamieszkałego w Warszawie, o wypłacenie przekazanego przez niego do ściągnięcia od odbierającego towar zaliczenia, na które wystawiony przez Stację Praga za Nr 167 dowód na okaziciela zagubił, Zarząd Drogi wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu miesięcy trzech, zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za zgubiony, a należytość z niego przypadająca Panu H. Fischman wypłaconą będzie. —3563—1—3

OSOBA

młoda, za parę godzin muzyki poszukuje Demi Place, przy uczciwej rodzinie; wiadomość, Chmielna Nr 42, mieszkania 17 w lewej oficynie na 1 piętrze. Tamże osoba płci żeńskiej może mieć pomieszczenie przy familji. —3444—2—3

Do interesu kommissowego na prowincji potrzebną jest

Osoba z kapitałem,

lub bez, mogąca zarządzać Kantorem i zarazem prowadzić buchhalterję. Bliższa wiadomość w hotelu Krakowskim u Rządcy. —3437—1—1

Chemik,

biegły analityk, który skończył Rygski Politechniczny Instytut, a prócz tego pracował w przeciągu całego roku w jednem z najznakomitszych ch. laboratorji za granicą, szuka odpowiedniego miejsca, najchętniej przy Fabryce Cukru lub suchej dystylacji drzewa, węgla kamiennego i t. p. Bliższą wiadomość udzieli Profesor Weber, dziekan wydziału chemicznego w Rygskim Politecznicznym Instytucie. —3520—1—3

W rekomendacji Nauczycielskiej **Leokadyi Micińskiej**, mieszkającej przy ulicy Senatorskiej Nr 6, jest **Nauczycielka**, posiadająca dobrze język francuzki, ruski, niemiecki, muzykę, która chce mieć stałe miejsce lub pół miejsce w Warszawie. Guwernerowie: Polacy, Francuzi, oraz Nauczycielki z wyższem i niższem wykształceniem i **BONY** francuzki poszukują miejsca. Tamże jest Maszyna nożna do szycia bielizny do sprzedania. —2973—3—4

Do zarządu dóbr, pod m. Terespol położonych, potrzebny jest

Agronom,

w dobre świadectwa i kaucję opatrzony.— Bliższa wiadomość u Mecenasa Flamm, ulica Elektoralna Nr 3. —3415—2—3

Kuchmistrz,

uzdolniony w swoim fachu, który od lat 20tu w tym zawodzie w Paryżu, Wiedniu, Moskwie i innych znaczniejszych miastach Europy praktykował i pracował, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz, do Handlu Win lub znaczniejszej restauracji, tu w Warszawie, na prowincji lub zagranicą; wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim, ulica Bednarska Nr 25 nowy. —3498—1—3

b. Urzędnik Emeryt,

znający grutownie przepisy policyjne, życzy sobie za mieszkanie przyjąć obowiązek Rządcy domu od dnia 1 Lipca r. b. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 11 nowy, mieszkania Nr 8. —3041—1—3

Do dóbr Żarki potrzebny jest

Buchhalter

kawaler, z kaucją od 300 do 500 rs. Interesanci zgłosić się zechcą osobiście lub listownie, adresując: do Jaworznika przez Myszków, stacja dr. żel. W.-W., tamże znaleźć może miejsce od Ś-go Jana wykwalifikowany **Ekonom.** —3068—2—3



20,000 Rsr.

razem lub częściowo jest do umieszczenia bez pośrednictwa osób trzecich na hypotekę domów w Warszawie zaraz po Towarz. Kredyt. Miejskiem w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość w Hotelu Saskim Nr 69, pomiędzy 8 i 9 rano przed czwartkiem. Propozycje piśmienne w kopercie można nadsyłać w innych godzinach na ręce numerowego. —3496—1—1

Na spłacenie summy małoletnich, potrzebną jest summa

Rsr. 7,500,

na dom w Warszawie; wiadomość, ulica Bracka Nr 6, mieszkania Nr 24, od 3 do 6 po południu. —3529—1—3

Rsr. 1,500

potrzebne są na 1 Numer hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość, ulica Pawia Nr 20 u właściciela domu. —3121—3—3

Są miejsca
dla BON Niemek i NAUCZYCIELEK Polek
Plac Żelaznej-Bramy Nr 3, przy ogrodzie.

Helena Czajkowska.

—3362—1—3

J. Taychert

Mechanik,

przyjmuje obstalunki wyrobów mechanicznych i reperacji Maszyn do szycia wszelkich systemów. Ulica Elektoralna Nr 7 nowy. —3486—1—3

Rs. 3,000,

jest zaraz do wypożyczenia, lecz tylko częściowo, na pierwsze hypoteki domów murowanych w środku miasta, lub zaraz po Towarzystwie na bardzo umiarkowany procent, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, w handlu Win W. Roeslera naprzeciw Banku. —3527—1—3

Dla Obywateli Ziemskich!

OWIES i GROCH
do siewu.

Wyborowego gatunku młynkowany i arfowany na Cylindrze bez Grochalu. Z poręczeniem iż Ziarno pochodzi z jednego Folwarku (co jest ważną rzeczą dla Siewu). Cena: za jeden korzec Grochu wagi fun. 260 rs. 8. Owsa 142 fun. netto rs. 3 kop. 45. Ze względu na wysoki gatunek cena to bardzo umiarkowana, albowiem na targi Ziarna takiego nikt nie przysyła. Oprócz tego Owies na Obroki doskonale również oczyszczony, o 5 kop. niżej na korcu. W mniejszych partjach jak 20 korcy, sprzedaje się tylko w Sobotę; wiadomość, Nowy-Świat Nr 21, oficyna, 2 sień, 1 piętro. UWAGA. Groch wyjątkowo piękny. Obywatel Ziemski J. S. —3533—1—3

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY“

podaje do wiadomości, iż na nadchodzące święta, we wszystkich swych sklepach przysposobił znaczne zapasy: **mąki** na ciasta w wyborowym gatunku z młynów renomowanych, **masła litewskiego** wyborowego, **migdałów, rodzynek, cykaty, oliwy** świeżo sprowadzonych, **musztardy, octu.** Poczynając od 22 b. m., to jest Wielkiego Poniedziałku, sprzedawane będą **drożdże** co dzień świeże.

Wina francuzkie czerwone z Bordeaux, **arak** zagraniczny, oraz win węgierskich, firmy Fukiera, jak również **wódek** wszelkiego gatunku z dystylarni Sznajdra, nabyć można w sklepach przy ulicy Podwal Nr 17 i Marszałkowskiej Nr 45.

Stowarzyszonym wydają się marki zwrotne. —3546—1—3

Ser Szwajcarski, Hollenderski, Śmietankowy, Zielony prawdziwy, **Szwajcarski** (Kräuterkaese), **Sielawy Augustowskie, Śledzie pocztowe i łososiowe, Sardynki, Kawior** świeży, **Wino wszelkie, Piwo i Porter Angielskie** w 1/1, 1/2 1/4 butelkach, poleca:

Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser,

ulica Długa Nr 17. —2915—


Paris 1849, 1855, 1874. Lyon 1872

Srebr. medal BEYER FRÈRES 2 m. postępu.

Rue de Lorraine, 16 et 18
PARIS

Paryż, 1867 MASZYNY Wiedeń 1873
Specjalnie dla FABRYK

Czekolady, Perfumy, Mydła, Wyrobów chemicznych, Farb, Ciast, Masła sztucznego.

Śliwki Tureckie

w najlepszym gatunku,
funt po kopiejek srebrem 16, w sklepach

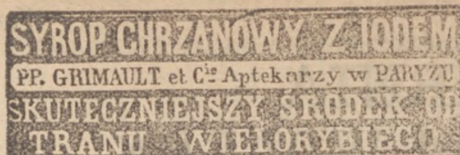
Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY.“

—3545—1—3

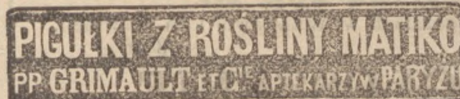
WOLANT

zdatny na miasto i do podróży, zupełnie nowy, pozostawiony do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Zimnej w zajeździe Kaliskim pod Nrem 3 nowym u Właściciela. —3525—1—3

CHOROBY DZIECI.



Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego, Spiessa; w Wilnie w Aptece p. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.



Kapsułki te używają się w rzerzączkach nawet chronicznych.

Składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy p. p. Mrozowskiemu, Gallemu i Spiessowi w Warszawie; p. p. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie, i p.p. Chróścickiemu i Gruzewskiemu w Wilnie. —103 6—

K A N A R K I

które były w Hotelu Paryzkim, przeniesione zostały na ulicę Długą pod Nr 53, wprost Arsenału i sprzedają się po nader nizkiej cenie.—Tamże jest do sprzedania 7 klatek spustowych i 50 klatek na pojedyńcze kanarki, po kop. 40 i 75 za sztukę i jest 1 spust kanarków holendrów, i kilkanaście kanarzyc bardzo ładnych, oraz 2 pary gołębi rzadkiej piękności, żółte i białe z czubami, fejfry. Wiadomość w Dystrybucji. —3551—1—3

Towarzystwo Przemysłowe Uladowickie,

na nadchodzące Święta Wielkanocne, poleca wyroby swoje, a mianowicie **Likiery: Benedictin, Curaçao, Marasquino, Chartres** i t. p. w butelkach całych po rs. 2, w pół butelkach po rs. 1 kop. 10. **Wódki różne słodkie i gorzkie,** w butelkach całych po kop. 65 i 55, w pół butelkach po kop. 35 i 30.

Skład główny ulica Rymarska Nr 471a, wprost Banku, Filja: ulica Nowy-Świat Nr 61 nowy, róg Ś-to Krzyzkiej. —3554—1—6

w Krowiarni

ulica Nowo-Senatorska Nr 4, dojenie odbywa się między 6 i 7 rano, 12 i 1 w południe, 7 i 8 wieczorem. Komu więc zależy na dobroci mleka, uprasza się w oznaczonej porze do Obory. Biorącym stale Mleko i Śmietankę, a także i mleko zsiadłe, odsyła się w oznaczonej godzinie. —3441—1—6

Na Święta do sprzedania

Litewska Wędlina,

można się dowiedzieć, ulica Warecka Nr 5, mieszkania Nr 1. —3524—1—3

Nowo-otworzony **Magazyn**

OBUWIA MĘZKIEGO
G. Jaworskiego,

przy ulicy Królewskiej, gdzie Tivoli. Zaopatrzony w różnorodne gatunki obuwia z najlepszych materjałów zagranicznych i krajowych po cenach umiarkowanych; poleca swoje wyroby odznaczające się elegancją i trwałością, względom Szanownej Publiczności. Przyjmuję obstalunki miejscowe za pośrednictwem listowem, z uszanowaniem **G. Jaworski.** —3087—3—3

Do sprzedania:

Suknie wełniane, lekkie, jedwabne, Okrycie sybeynowe, Ponsza ciepła kolorowa, Sortie du bal białe z puszkiem, Szarfy, Kapelusze, Kołnierzyki i kolekcja cała Bluszczu z sześciu lat. Wiadomość przy ul. Królewskiej Nr 41, mieszkania Nr 18, widzieć można od godziny 11-tej do 1-ej. —3214—3—3

Drożdże Wiedeńskie

prasowane,

w najlepszym gatunku, niezawodne w wypieku, polecam Panom Piekarzom i Cukiernikom. Biorącym hurtowo, odstępuje się rabat.

W. KLOPFERT.
ulica Grzybowska Nr 35 nowy. —3241—3—3

Do sprzedania

Wóz parokonny,

z deskami, Skrzynia do węgli 20 korcowa, nowa, dobrze okuta, dwa Konie robocze, jeden zdatny do pojedynki. Chłodna Nr 48. —3502—1—2

Ekstrakt do zupy Liebiga

dla dzieci, zastępujący u niemowląt pokarm matki, a u starszych jako środek odżywczy, z bardzo dobrym skutkiem używany, oraz **Mleko koncentrowane Szwajcarskie,** sprzedaje się w Aptece Wernera, ulica Długa Nr 12. —2746—5—6

STERLED

najdelikatniejsza Ryba z rzeki Wołgi, zupełnie świeży otrzymał transport **Handel Win i delikatesów Władysława Rudnickiego** Krakowskie Przedmieście Nr 44 obok Pałacu Namiestnikowskiego, które najsmaczniej przyrządzone na porcje w każdym czasie dostać można, takież i na funty surowe sprzedaje — tamże **Stokfisz** oraz różne inne ryby również smacznie przyrządzane przez cały wielki post mieć można. — **Minogi** Elblągskie, **Łosoś** wędzony i marynowany, **Węgórz** i inne różne Marynaty, **Kawior Astrachański, Sielawy Augustowskie** nadeszły 2—4—3337—

L I Ś C I E

do kląbów ogrodowych po kop. 7 1/2
ozdobne **Wazony,**
Patery Ogrodowe w dużych rozmiarach,
Poleca przy nadchodzącej wiośnie **Fabryka Pieców**

A. E. Stalewskich.

w Warszawie **Tamka Nr 17.** 2888—4—10

Magazyn Mód
I STROJÓW DAMSKICH
E. PAWŁOWSKIEJ,

ulica Czysta Nr 4.

Wyprzedaje po cenach niżej kosztu: Suknie, Paletoty, dolmany, kapelusze, czepki, frezy, kokardy, krawaty, szarfy, woalki, pióra, kwiaty, tiule, materje jedwabne kolorowe na suknie, koronki białe i kolorowe i t. d. —3148—3—6

RESTAURACJA

z ogrodem jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 76 w Restauracji w godzinach przed południem do 12 po południu od 4. —3133—3—3

Ważna wiadomość

Z powodu mającej się przedsiębrać nowej budowli, jest do sprzedania przy ulicy Ceglanej pod Nr 1119/20, dwa **Domy** drewniane, z których jeden parterorowy, a drugi jedno-pietrowy, blachą kryty, kompletnie nowy.
3—3 — 3181 —

Rozpoczyna się nowy kurs

Lekcji Kroju i szycia

w magazynie T. Szczypiorskiej, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57. Osoby chcące skorzystać zapisywać się mogą codziennie. Przyjmują się także panienki na naukę bezpłatną za stosowną umową, jak również przybyłe z prowincji ze stałem umieszczeniem. —3331—2—4

Są do sprzedania

dwa FOLWARKI,

razem lub z osobna, z nowemi budynkami, obsiewami, z odpowiednią ilością łąk i lasu, przestrzeń każdego około 60 włók, warunki dogodne. Bliższa wiadomość u W-go Stoerl, ulica Rozbrat Nr 2. —2991—3—3

Dwa Bufeta

i całe urządzenie po handlu korzennym jest do sprzedania zaraz. Wiadomość, Królewska Nr 412a u Stróża Piotra. —3120—3—3

APARAT
GORZELNIANY

z kotłami miedzianemi przed paru laty sporządzonemi, **Młynek do mielenia zielonych słodów** w zupełnie dobrym stanie, **Młynek do mielenia kartofli** oraz **kadzie i kufy** od okowity są do sprzedania w dobrach Praceduże w powiecie Grójeckim, adres przez Tarczyn właścicielowi dóbr. 3—4—412

J. Mottier,

właścicielka Magazynu Mód, wyjeżdża za granicę po towary na sezon letni. Tamże potrzebna jest **Panna**, kompletnie uzdatniona do strojów damskich. Nowy Świat Nr 45. —3085—3—3

SKŁAD FORTEPIANÓW
I PIANIN ZAGRANICZNYCH
L. FRÄNKLA,
przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2 nowy,

jest zaopatrzony w znakomity wybor **Fortepianów** i **Pianin** z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, z **angielską** i **wiedeńską mechaniką** na system amerykański, to jest: **Roenisch, Kaps, Irmler, Prombergier, Heitzman, Cramer, Doerr** i innych. Za każdy nabyty Instrument Skład poręcza za trwałe i dobre wykończenie na lat 5. Fortepiany używane przyjmują się z dopłatą do nowych instrumentów. Fortepiany lub Pianina dają się na rozpłaty, oraz przyjmują się wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin i najakuratniej się takowe wykończa, po bardzo przystępnych cenach. Fortepiany i Pianina nowe są do wynajęcia. 2—6 — 3240 —

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO
Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:

Materjały Apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum.

7—12 — 1288 —

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że objąłem **Agentury**:

Russkiego Towarzystwa Ubezpieczeń od **Ognia** w **Petersburgu** i **Russkiego Towarzystwa Ubezpieczeń** od **gradobicia** tamże założonego w r. **1871.**

Obu reprezentowanych na Królestwo Polskie przez W-go Adolfa Neuman.

Odtąd więc przyjmuję wszelkie Ubezpieczenia w powyżej wyszczególnionych Towarzystwach nadto:

W Russkiem Towarzystwie Ubezpieczeń dochodów i kapitałów, założonem w r. **1835** a mającem na celu, zapewnienie **losu rodzinom, pensyj wdowom, wyposażenia dzieciom** i t. p.

Wilhelm Ward
ulica Rymarska Nr 5 obok Izby Skarbowej Warszawskiej.

Młody człowiek z dobrą rekomendacją, mający niezajętych kilka godzin dziennie, może znaleźć zatrudnienie przy powyższych trzech Agenturach. 1—3 — 3492 —

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z któremi się poleca 14—24 —749 —

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Miodowej i Sonatorskiej w pałacu Grabowskich Nr 495 (3), zaopatrzony został w znaczny wybór doborowych najnowszych fasonów **Mebli** Warszawskich i zagranicznych, a także różne **Meble Używane** w dobrym stanie, **garnitury** wyściełane w kolorach rypsów wełnianych, jedwabnych i aksamitem, po cenach nader umiarkowanych. Kontentuje się małem zyskiem, aby Magazyn mój zjednał sobie ogólne uznanie. Polecam się Szanownej publiczności prosząc o łaskawą pamięć.
1—6 — 3489 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,
otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,
w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **35** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe chroniące od deszczu do **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału. —325—54—

Świeży tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA



przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja

i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i bladnicy.

—14932 — 26—

Do Kantoru **Samuela Loewenberg** ulica Żabia wprost bramy Saskiego ogrodu Nr 1 w podwórzu, nadszedł świeży transport

WYKSATYNY
czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej

w rozmaitych gatunkach i deseniach, a mianowicie: Na obicia mebli i powozów niedostępne dla moli i kurzu. Na wszelkie wyroby rymarskie, na podkłady dla dzieci, na prześcieradła dla chorych, na pokrycie wagonów i fur frachtowych. Znajduje się także na składzie Wyksatyna jedwabna, gotowe **fartuchy, bluzki, serwety, opony** czyli **brezenty** jakrównież wielki wybór prawdziwych **Amerykańskich Skór** pod nazwiskiem Leather Cloth. Handlujący otrzymują rabat.

Kantor otwarty od godziny 9 rano do 6 wieczorem.

Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych
P. GLOBUS

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście wprost Saskiego Placu Nr 38 nowy na 1-m piętrze.

Poleca wielki wybór mebli tak wykwintnych z drzewa czarnego, orzechowego, machoniowego i dębowego bogato rzeźbionych, jak i zwyczajnych po cenach najprzystępniejszych.

Również główny skład **Mebli giętych** z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które sprzedaje po cenach stałych fabrycznych. 11—15 —423 —

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY
Jan hr. Ledóchowski,
Królewska Nr 13,

otrzymał następujące nasiona: **Koniczynę czerwoną, Tymotejkę, Łubin niebieski,** oraz oryginalne **Koński ząb** i **Lucernę.**

Przyjmuje zamówienia na sprowadzenie **Wina Bordoskiego** w beczkach. Poleca sprzedaż detaliczną tychże win na butelki, tak stołowych jakoteż w wysokich gatunkach, z których to ostatnich stare **Chateau Lafitte** szczególnie wytwornym smakiem odznacza się.

MAGAZYN BŁAWATNY
JANA THONNES
ulica Senatorska wprost Skweru.

Poleca znaczny wybór wszelkich **Materji wyłącznie czarnych,** tak jedwabnych jak i wełnianych **z fabrych francuzkich,** po cenach najprzystępniejszych, jako to:

Aksamity Lyońskie czarne, od 4.75 do rs. 8 za łokieć.
Faille de Lyon Materje jedwabne czarne, od 2 do 5 rs.
Grain de Lyon materja jedwabna czarna na suknie i okrytki, po 2.40.
Cachemir de Lyon materja jedwabna czarna $1\frac{1}{4}$ łok. szer., po 2.50 i 3 rs.
Drap cyklope materja jedwabna czarna w nowym gatunku, na suknie strojniejsze, po rs. 2.70.
Kaszmiry i Merynosy francuzkie czarne czysto wełniane, 2 łok. szer. po 90 kop., 1.20 do 3 rs.
Grenadiny, Gazy, Krepy czarne w różnych gatunkach.
Sicilien materja półjedwabna czarna $2\frac{1}{2}$ łok. szer. po rs. 6.
Popeliny Lyońskie półjedwabne po rs. 1 35 kop.

2—6 — 3144 —

WYŻYMACZKA
angielska,

do wielkiego prania, która również służy jako magiel, jest do zbycia za przystępną cenę w domu pod Nrem 795, na 2-em piętrze, mieszkania Nr 12. —3465—1—3

DRZEWKA OWOCOWE

tak jak lat poprzednich są do sprzedaży w zakładzie Pomologicznym i szkółce drzew w Targówku pod Warszawą. Zamawiać można na miejscu lub w Warszawie w Właściciela tegoż zakładu Józefa Moszyńskiego pod Nrem 13 przy ulicy Miodowej, albo też w Składzie Nasion p. Berlińskiego pod Nrem 471a przy ulicy Rymarskiej wprost Banku. Katalog i Cennik na żądanie będzie franco odsełany do wskazanego miejsca. —1991—[illegible]—6

Skład Główny

Drożdży suchych,

Wiedeńsko-Renidorfskich i Peszteńskich, z fabryki Sterna w Peszcie.

W odwołaniu się do poprzednich ogłoszeń, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż zamówione **DROŻDŻE** w znacznych partiach już zaczynają nadchodzić dla tych co z prowincji obstalowali przytem ostrzegam, iż istnieją tu pokątne fabryki, które wyrabiają podobne Drożdże z piwa Bawarskiego, a do niczego nie zdatne, psują pieczywo, służą tylko do sfałszowania dobrych, prawdziwych Wiedeńskich Drożdży, które za bezcen sprzedają, — o czem mam honor donieść Szanownej Publicz. a głównie Pań naszych gospodyń.— **N. Balbinder**, Nalewki Nr 2245, gdzie hotel Augustowski. —3438—2—3

Nadszedł świeży transport

Pekklowiny i półgęsek

sprzedaż jakowej uskuteczenia, się po cenie umiarkowanej na pudy i funty. Życzącym brać znaczniejsze partje beczkami, robi się ustępstwo. Ulica Szkolna Nr 4; wiadomość u stróża. —3340—2—3

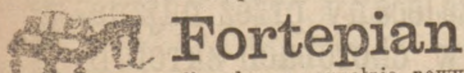


W Fabryce Fortepianów przy placu Krasińskim Nr 549, pod filarami, **KERNTOPFA**, są do sprzedania lub wynajęcia

PIANINA

nowe i używane. Przyjmują się stare **Fortepiany** w zamian na nowe, z dopłatą. —2998—4—6

Jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, zupełnie nowy, z renomowanej Drezdeńskiej fabryki, z 5-ma szprejcami i stronami krzyżowanemi. Leszno Nr 17 nowy, stróż wskaże. —3555—1—1

Są do sprzedania



MEBLE,

dwa garnitury, jeden mało używany, Szafa Sofa, Komoda, Biurko, 2 Łóżka, Łóżeczko, Fotel przed biurko, Kozetka, Szesiąg i rozmaite Fotele, po cenach jak najniższych. Ul. Trębacka Nr 5 nowy, u Tapicera. 3536—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

Sofa, 3 Napoleonki, Szafa do sukien, Nr (78-80) 1319-20 dom były Staszyca, Gmach Gimnazjum Ruskie; wiadomość u Stróża —3474—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę



8 GARNITURÓW MEBLI,

najnowszych fasonów i różnego rodzaju drzewa i roboty. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, **u Tapicera.** —3176—3—6

Są do sprzedania



GARNITURY MEBLI

różnego fasonu, mahoniowe, orzechowe i francuzkie, szabowane i gładkie, fotele, sofy różne krnstrukcji, bardzo praktyczne, lecz wszystko bardzo tanio. Leszno Nr 49, w prawej oficynie na dole, 2-ga sień. —3464—1—5

Jest do sprzedania z wolnej ręki

STÓŁ

obiadowy, rozsuwany, z blatami wkładanemi, orzechowy, używany, za cenę bardzo przystępną. Przy rogu ulic: Wspólnej i Kruczej pod Nrem 20 nowym. Wiadomość u stróża. —3542—1—1

Jest do sprzedania

SZESZLĄG

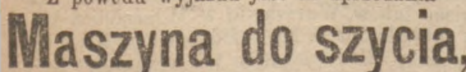
skórą amerykańską kryty, bardzo wygodny oraz dwa TABORETY przed fortepian. Ulica Furmańska Nr 10 nowy, w podwórzu nad ślusarzem, pierwsze piętro, Nr 80 mieszkania. —3343—2—3

Jest do sprzedania

Maszyna krawiecka,

systemu Singera, w dobrym stanie. Ulica Biała Nr 4, w pracowni Sukien damskich. —3301—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



Maszyna do szycia,

mało używana, **za pół ceny** wartości. Wiadomość: Podwal Nr 5, na 2-em piętrze, Stróż wskaże. —3244—3—3

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

i **ŁÓŻKO** żelazne, za przystępną cenę. Leszno Nr 11 nowy, w mieszkaniu (Fryzjera). —3537—1—1

Maszyna do krajania CUKRU Angielska,

jest do sprzedania za przystępną cenę, w Dystrybucji Adolfa Luxenburg. Stare-Miasto Nr 43 —3481—1—1

Jest do sprzedania

Lustro stojące,

średniej wielkości, w mahoniowych ramach. Ulica Solna, domu Nr 7, mieszkania 13. —3146—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Duże Lustra,

w złoconych ramach, Konsola z lustrem dużem złocone z marmurowym blatem, Lustro owalne złocone ramy, Fortepian mahoniowy o półsiódma oktawy, Fabryki Bucholtza, Garnitur Mebli mahoniowych, zupełnie w świeżym stanie, 9 Ławeczek na sprężynach włosem wyściełane, adamaszkiem w pasy kryte, rozmaite Stoliki, Lampy i Świeczniki, Bliższa wiadomość w Restauracji róg Podwala i Nowomiejskiej na 1 piętrze pod Nrem 168/9 —3493—1—3

KILKA TYSIĘCY Posadzek

przemianowych, dębowych, krzyżowych i fornirowanych, z drzewa wyparowanego, po cenach nader umiarkowanych jest do zbycia w Fabryce położonej przy ulicy Prostej pod Nrem 6. Również są gotowe i wyrabiają się ferklejdunki, fusgzymsa, kielsztosy i inne wyroby stolarskie. Próby obejrzeć można w Sklepie na Nowy-Mieście pod Nrem 7, gdzie można także traktować o kupno. —2424—4—16

LOKOMOBILA

o sile 10 koni, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 31, mieszk. 6, do 10-tej rano. —3483—1—2

Mam honor podać niniejszem, iż udzielam

Lekcji tokarstwa,

ktoby więc życzył sobie pobierać takowe, raczy się zgłosić na róg ulicy Twardej i Marjańskiej do domu Loewenberga pod Nr 5ty, mieszkania 20. Tamże potrzebny jest uczeń. —3500—1—1

Do sprzedania po bardzo przystępnej cenie:

Lampa stołowa,

bronzowa Angielska, Zegar stołowy bronzowy z figurami na marmurowym postumencie, 2 Wazony porcelanowe, kilka obrazów sztychowych, Stół jesionowy duży nie rozskładany, 15 łokci Adamaszku amarantowego koloru, może służyć na pokrycie mebli, lub na kołdrę. Ulica Wiejska Nr 5, mieszkania Nr 1 —2556—2—6

Do sprzedania

Cztery Chomonta,

Krakowskie, z koni cugowych, w zupełnie dobrym stanie, u właściciela domu Nr 15, przy ulicy Daniłowiczowskiej i Kocz z Karetą również w dobrym stanie, w Składzie Powozów Stopczyka. Elektoralna Nr 7. —3429—1—3

Klacz siwa,

jabłkowata, rosła, lat 8 licząca, kareciana, do sprzedania za pomierną cenę; widzieć ją można przy ulicy Miodowej w domu Wgo Lessera, w stajni Nr 4, codziennie z rana do godz. 9 i od 3 po południu. —3522—1—3

KOZA młoda

3 tygodnie po okoceniu, do sprzedania; wiadomość u akuszerki Sierpińskiej, w domu pod Nrem 9 przy ulicy Leszno. —3532—1—3

POKÓJ

z meblami do wynajęcia, ulica Zapiecek Nr 2; wiadomość u Stróża. —3528—1—1

W bliskości Nowego-Świata, jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą, opałem i samowarem. Ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 5. —3543—1—1

Do wynajęcia od 1 Kwietnia do 1 Lipca r. b.

MIESZKANIE

złożone z 3-ch pokoi i kuchni, na 1-em piętrze od frontu, cena kwartalna rs. 60. Wiadomość udzieli stróż lub służąca miejscowa. Ulica Nowolipie Nr 44 nowy. —3506—1—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1875 r.

LOKAL

z 4 pokoi, kuchni i piwnicy, a także stajnia i wozownia. Ulica Widok Nr 1, stróż wskaże. —3505—1—2

POKÓJ

umeblowany blisko Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego-Świata, na 1 piętrze, widok na ogród, dla damy albo uczniów z wiktem lub bez, do odnajęcia; Wiadomość w Rekom. Guwernantek Marji Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —3450—1—3

Potrzebnem jest zaraz lub od 1 Lipca

MIESZKANIE

złożone z 8-miu lub 9-ciu pokoi ze stajnią i wozownią, lub bez takowych na lat trzy, na jednej z ulic znaczniejszych; wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami P. P.—3442—1—3

Poszukiwanym jest od Ś-go Jana w okolicach Zielonego Placu, Włodzimierskiej lub Alei Jerozolimskiej

LOKAL,

na pierwszem piętrze, składający się z około 10-ciu pokoi, ze stajnią i wozownią. Uprasza się o pozostawienie wiadomości o ile możności z planikiem podręcznym w Redakcji Kurjera pod lit. S. B. —3440—1—1

Poszukuje się

Mieszkanie,

w środku miasta, złożone z 3 do 4 pokoi z przedpokojem, kuchnią i t. d. na parterze 1 lub 2 piętrze, suche, ciepłe i jasne, proszę podać adres do Redakcji Kurjera pod lit. J. B. Nr 24. —3501—1—2

Z powodu wyjazdu odnajmuje się porządnie umeblowane

Mieszkanie,

o 2 wejściach z 3 pokoi, pasażu i kuchni składające się, na czas od Kwietnia aż do Śgo Jana lub Śgo Michała; wiadomość na ulicy Dzikiej w domu Nr 18 w Aptece. —3510—1—3

Przy ulicy Pańskiej w domu pod Nrem 5, jest do najęcia od 1 Kwietnia 1875 r.

Mieszkanie

składające się z trzech świeżo tapetowanych pokoi, obszernej kuchni z przedsionkiem i schowankiem, obszerną komórką i piwnicą za rs. 300 rocznie. —3495—1—3

W każdym czasie do wynajęcia

Trzy Pokoje

z meblami, przedpokojem, waterklohsem, gazem i wodociągiem, na 2-m piętrze, blisko Ogrodu Saskiego. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 72, stróż wskaże. —3226—3—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od 1 Lipca r. b. w środkowym punkcie miasta, złożone z 6 pokoi, z których dwa mogłyby być obszerniejsze z oddzielnem wejściem, przedpokoju, kuchni i drwalni. Mający takowy lokal do wynajęcia, zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. —3333—2—6

Do wynajęcia każdego czasu

Salon, pokój

i przedpokój z garderobą, umeblowane na 2giem piętrze od frontu. Szkolna Nr 4 mieszkania Nr 6ty. —2947—3—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji od 1-go Kwietnia lub w każdym czasie, oraz **Łóżko** mahoniowe do sprzedania. Ulica Nowogrodzka Nr 27, mieszkania 15 —3221—3—3

U AKUSZERKI

Śliwińskiej pod Nrem 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej r. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnym wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —3076—3—3

Ktoby miał do odnajęcia

Pokój

obszerny, lub dwa małe pokoiki, bez mebli, dla kawalera, w środku miasta, blisko placu Teatralnego lub ulicy Królewskiej, w cenie rs. 120 do 130 rocznie, zechce zostawić adres u stróża Jana, ulica Daniłowiczowska Nr 8. —3540—1—3

Dwa Pokoje,

z przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Jerozolimskie Aleje Nr 28, wiadomość u stróża.—Tamże **SZAFA** do zbycia. —3287—3—3

Potrzebny jest w każdym czasie

Pokój dla kawalera,

z meblami lub bez takowych, w okolicach niezbyt odległych od Saskiego Ogrodu, w cenie od rs. 75 do 120 rocznie, albo Pokój przy familji, z dogodnym wejściem, ze stołem lub bez stołu, w cenie około rs. 250. Interesanci zechcą zostawić swe adresa w Red. Kurjera Warsz. pod lit. W. D. —3472—1—2

Od 1-go Kwietnia r. b., do najęcia przy ulicy **Podwal** pod Nrem **32**, wprost ulicy Wązkiej

SKLEPY,

dwa mniejsze i jeden większy z oknem wystawowem, nowo-urządzające się. Sklepy te mogą być wynajęte z mieszkaniami lub bez. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr domu 17, mieszkania 4. —2852—4—5

Do wynajęcia od Wielkiejnocy r. b.

SKLEP

z 2 stancjami, tudzież **Pokój kawalerski** na parterze, o dwóch oknach, w domu Nr 1658, nowy 23, przy Placu Ś-go Aleksandra, naprzeciw Dystylarni Schnejdra. —3485—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie. Ulica Śliska Nr 1484, nowy 3. —3322—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

wraz z Norymberszczyzną. Ulica Freta Nr 330. Wiadomość na miejscu. —3512—1—1

WEKSEL

na rs. 129 kop. 38, wystawiony 21 Października r. 1874, na Chawę Kohn, płatny 6 Lutego r. b., zcedowany na Rozalję Szpira, z podpisem Hersz Peiseck Libermann z Międzyrzecza, zgubionym został. Znalazca raczy zwrócić takowy do Rozalji Szpira pod Nrem 2165B, przy ulicy Franciszkańskiej. —3310—3—3

Nagrody rs. 50.

Z d. 9 na 10 t. j. z Wtorku na Środę nocną porą, w przechodzie ulicami: Królewską, Graniczną, Grzybowem i Śto Krzyzką, zgubiono Zegarek złoty Patka o dwóch kopertach, na jednej grawirowany pies, na drugiej tarcza z wojskowemi insygniami, w której litery S. P. Nakręca się uszkiem bez kluczyka. Znalazca raczy odnieść pomienioną stratę pod Nr 17 ulica Śto Jańska, mieszkania Nr 7, w każdym dniu do godziny $9^1/_2$ z rana. Panowie Jubilerzy i Zegarmistrze raczą też łaskawie zwrócić swą uwagę. —3490—1—3

Pięć sztuk SOLA WEKSLI

po rs. 100, razem na rs. 500, wystawionych przez Bynema Bogaty w mieście Nowo-Mińsku, bez prawnego mieszkania, wypożyczonych od wdowy Tajgi Edelsztejn, czterey sztuk wystawione w miesiącu Lipcu 1874 roku, na $1^1/_2$ miesięcy, a jeden jeszcze wcześniejszej daty nie pamiętanej, termina już dawno upłynęły, lecz sprolągowane bez przemiany weksli zaginęły. Ogłasza się przeto, że żaden inny znalazca korzystać z takowych nie będzie miał prawa. Uprasza się łaskawego znalazcę aby takową zwrócił do Magistratu miasta Mińska, za wynagrodzeniem rs. 3. —3479—1—3

Dnia 13 b. m. (t. j. w sobotę), zginął

PIES

z rassy pieczerów, średniej wielkości, z nieuciętym ogonem, maści żółtawo-brunatnej, w obroży skórzanej i w kagańcu Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na róg Brackiej i Jerozolimskiej ulicy Nr 20 nowy, 1-sze piętro, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę. —3539—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).— Дозволено Цензурою.